



## Przekaz z granicy a potrzeba edukacji, czyli czego uczy młodzież wielokulturowa rzeczywistość?

**Streszczenie:** Od końca lata 2021 roku otrzymujemy medialne przekazy ukazujące sytuację migracyjną na granicy polsko-białoruskiej. Docierające obrazy, informacje ujawniają dramatyczną sytuację osób-uchodźców-migrantów z krajów Bliskiego Wschodu próbujących poprzez nasz kraj przedostać się do krajów Europy Zachodniej. Pozbawieni niemal zupełnie pomocy humanitarnej koczują w lesie. Zziębnięci, głodni, chorzy wyczekują pomocy ze strony odpowiednich służb. Sytuacja jest bardzo trudna, gdyż ma wymiar nie tylko humanitarny, społeczny, ale także, a może nade wszystko polityczny. Ten obraz dociera do dorosłych, ale też do młodzieży, która nie zawsze potrafi zrozumieć zaistniałą sytuację, w tym brak działań pomocowych. Obserwując postawy dorosłych, młodzież uczestniczy w lekcji obojętności i akceptacji zła. Dlatego celem niniejszego tekstu jest zwrócenie uwagi na przekaz, jaki otrzymuje młode pokolenie, oraz wskazanie na przykładowe działania edukacyjne, które należy podjąć w środowiskach wychowawczych, aby zachować odpowiedzialność i wartości humanitarne, które winny dominować w procesie edukacyjno-wychowawczym. Tak, aby w świecie – coraz bardziej wielokulturowym – stały się powszechną praktyką społeczną.

**Słowa kluczowe:** przekaz, granica, wielokulturowość, młodzież, edukacja

### Na początek

Zasadniczo od zawsze funkcjonujemy – jako społeczeństwo – w rzeczywistości wielokulturowej. Przez kolejne wieki zmieniano nam granice państwa, wyznaczano nowe tereny życia, co zawsze wiązało się z koniecznością poznawania nowych kultur i zwyczajów mieszkających z dawien dawna na danym terenie ludzi (Nikitorowicz, 2009). Poznawanie, a dalej adaptacja do nowych

warunków wymagały otwartości na „inność”, określonego kompromisu niezbędnego dla wspólnego współistnienia. Dodatkową płaszczyzną stykania się z odmiennością kulturową i etniczną były częste przecież przypadki osiedlania się w kraju ludzi z innych krajów, którzy z różnych powodów wybierali nasz kraj na swoją nową ojczyznę.

Współcześnie, po porządku jałtańskim, określającym granice państw w Europie po II wojnie światowej, dłuższą obecność reprezentantów innych krajów generują ruchy migracyjne, osób, które legalnie z różnych powodów życiowych wybierają nasz kraj na swój obecny dom, lub też osób, które przekraczają granice nielegalnie, traktując Polskę jako drogę tranzytową do krajów Europy Zachodniej. Przybysze osiedlający się w Polsce zgodnie z prawem podejmują aktywność zawodową, zabezpieczają sobie miejsce zamieszkania, posyłają dzieci do szkoły, nawiązują relacje społeczne. Zachowując własną tożsamość i odmienność kulturową, podporządkowują się określonym zasadom panującym w kraju, w różnym tempie podlegają procesowi asymilacji. Ludzie ci stają się pełnoprawnymi obywatelami kraju.

Zgoła odmiennie przedstawia się sytuacja osób nielegalnie przekraczających granice, które z powodów politycznych, kulturowych, społecznych nie mogą lub nie są zainteresowane podjęciem pracy, nie dysponują środkami finansowymi, które pozwoliłyby na zabezpieczenie kosztów pobytu. W przypadku osób, które nawet tylko czasowo przebywają w Polsce w działania pomocowe angażują się odpowiednie struktury w ramach polityki społecznej państwa oraz liczne organizacje pozarządowe. Zdecydowana większość z tych osób po uzyskaniu stosownych dokumentów pozostaje w kraju, korzystając z pomocy finansowej państwa. Część z nich z czasem rozpoczyna naukę języka polskiego, szkolenia zawodowe, podejmuje pracę, organizuje sobie mieszkanie, posyła dzieci do szkoły. Część z nich podejmuje decyzje o zmianie kraju docelowego i na mocy stosownych porozumień opuszcza kraj.

Osoby pozostające w Polsce, niezależnie od długości pobytu, podejmują różne formy aktywności, co sprawia, że spotykamy te osoby i wchodzimy z nimi w określone relacje. Kontakty społeczne z obcokrajowcami dotyczą nie tylko dorosłej części społeczeństwa, są też doświadczeniem młodego pokolenia – dzieci i młodzieży, w szkole, w środowisku lokalnym. W procesie socjalizacji i wychowania młode pokolenie nabywa wiedzę, doświadczenia, obserwuje zachowania – nie zawsze pozytywne – jakie dorośli prezentują względem osób odmiennych kulturowo. To doświadczenie ma miejsce nade wszystko w środowisku domowym, ale także szkolnym, w przestrzeni społecznej i medialnej. Nawet niecelowa obserwacja sprawia, że młodzież nabywa

pewne dyspozycje powielania zachowań dorosłych, doświadcza również pewnego zderzenia „dwóch światów” – z jednej strony obserwuje rodzica, nauczyciela, człowieka w mediach, na ulicy, który wpaja mu wartości poszanowania drugiego człowieka, zachowania określonych zasad postępowania, z drugiej widzi ludzi, którzy w przestrzeni społecznej czy w mediach postępują wbrew głoszonym i obowiązującym zasadom, którzy ujawniają brak poszanowania godności drugiego człowieka. Z taką sytuacją mamy obecnie do czynienia na granicy polsko-białoruskiej. Codzienny medialny przekaz pokazuje postawę jednego człowieka wobec innego, w tym przypadku Obcego, uchodźcy reprezentującego odmienną kulturę. Jak w tych warunkach kształtować nowe pokolenia, czego uczy ich tak ukazywana wielokulturowość?

### **Rzeczywistość wielokulturowa na granicy polsko-białoruskiej – przekaz do młodzieży**

W rzeczywistości społecznej od czasów II wojny światowej nie byliśmy świadkami, ale też uczestnikami sytuacji, jaką – od końca lata 2021 roku – obserwujemy na granicy polsko-białoruskiej. Nie chcemy w naszym opracowaniu prowadzić analiz politycznych, chociaż owa rzeczywistość jest bardzo mocno osadzona w polityce. Nasze rozważania i uwagi pragniemy skierować na społeczny i pedagogiczny wymiar tego wydarzenia/sytuacji.

Od wspomnianego okresu na naszej granicy z Białorusią koczują uchodźcy, głównie z Bliskiego Wschodu, którzy pragną dostać się do Europy Zachodniej. Nasz kraj dla większości tych ludzi jest drogą tranzytową w drodze do lepszego, bezpiecznego życia. Jesteśmy krajem granicznym Unii Europejskiej, co stanowi dodatkowy wymiar rozwiązywania sytuacji trudnych na tym obszarze.

Strona białoruska, która sprowadziła uchodźców do swojego kraju, mając ich możliwością przedostania się do Polski i UE, doprowadziła do trwającego od kilku miesięcy konfliktu. Jednocześnie przetrzymując ich na granicy, nie podejmuje żadnych działań socjalnych i organizacyjnych umożliwiających przebywanie tych osób na Białorusi. Z kolei Polska, wskutek decyzji politycznych, nie pozwala na przekraczanie granicy. Ze strony Unii Europejskiej też nie ma żadnych konkretnych rozwiązań tej patowej, jak się wydaje, sytuacji. Codziennie otrzymujemy doniesienia z granicy ukazujące próby nielegalnego jej przekroczenia, działania służb granicznych uniemożliwiające przekazanie wsparcia i pomocy koczującym osobom. W grupie uchodźców znajdują się osoby w różnym wieku, rodziny z małymi dziećmi,

osoby niepełnosprawne i chore. Ich „domem” w drodze do normalności stał się las. Pozbawieni wody, jedzenia, chorzy i wychłodzeni podejmują próby nielegalnego przekroczenia granicy, która od kilku miesięcy zaopatrzona jest w drut kolczasty uniemożliwiający przejście. Mimo to podejmują ten wysiłek. Aby uniemożliwić kontakty z dziennikarzami oraz organizacjami pomocowymi, na opisywanym terenie przygranicznym wprowadzono stan wyjątkowy (który w styczniu 2022 roku zniesiono).

W przedstawianej sytuacji pomoc humanitarną pragną nieść liczne organizacje, które podejmują próby dostania się do potrzebujących osób, to jednak jest prawie niemożliwe, bo jak twierdzą służby graniczne, jest to udzielanie pomocy w przestępstwie nielegalnego przekraczania granicy. Z kolei osoby udzielające pomocy humanitarnej zagrożone są odpowiedzialnością karną. Zastępczyni rzecznika praw obywatelskich Hanna Machińska zauważa: „Znaleźliśmy się w Polsce w czasie, jakiego starsze pokolenia nie pamiętają od końca wojny. W końcówce PRL z Polski uciekło 1 mln 300 tys. ludzi. Oni nie przedzierali się przez bagna, przez lasy, nie urządzano na nich polowania” (Siedlecka, 2022, s. 48).

Uchodźcom, którym mimo zakazu udało się przedostać na stronę polską, pomagają mieszkańcy, ale potem i tak oddają te osoby w ręce służb, które umieszczają je w ośrodkach dla uchodźców. Tam mają przynajmniej czasowo zagwarantowane podstawowe potrzeby życiowe. Niejednoznaczny stosunek do uchodźców prezentują też miejscowi mieszkańcy. „Przeważającą emocją jest strach, zwłaszcza w mniejszych wsiach i koloniach. *Boimy się ich, bo to obcy. Inaczej wyglądają, mają inną kulturę* – tłumaczy sołtysowa wsi Siółko. *Wielu tu z nas światła zostawia na całą noc i trzy razy sprawdza czy drzwi zamknięte. A co ja bym zrobiła, gdyby do mnie głodne ludzie zapukały? Nie wiem. Pewnie bym nakarmiła, ale ze strachem*” (Frątczak, 2021, s. 29). Część mieszkańców przyzwyczaiła się do zaistniałej sytuacji. Udzielają pomocy uchodźcom, ale potem dzwonią do Straży Granicznej.

Młodzież swoich rodziców postrzega w sytuacji różnych postaw, zachowań. Ci ludzie, zarówno starsi, jak i młodszy „przechodzą” codziennie lekcję z człowieczeństwa. Zaistniała sytuacja „skazuje” ich na dokonywanie wyboru; jak trudnego, wiedzą najlepiej sami.

Czy wszelkie działania moralnie naganne nie napotykają naszego oporu moralnego, nie wywołują wyrzutów sumienia? (Domosławski, 2021). Najczęściej tak, ale w natłoku szeregu informacji bardzo szybko wypieramy je z naszego kręgu zainteresowań. Zwłaszcza że dla większości społeczeństwa są jednak przede wszystkim geograficznie odległe.

Oglądamy, słuchamy codziennie przekazów medialnych donoszących o strasznych rzeczach, które władza, specjalne służby czynią na granicy białoruskiej. „My ludzie wykształceni, niby tak krytyczni wobec własnych archaicznych emocji, uprzedzeń i atawizmów – dlaczego chowamy głowy w piasek? Jakże wielu z nas myśli, że: »tak można i trzeba« lub »nic na to nie poradzę«. Nie wchodząc w polityczne zawilości, już sama świadomość warunków życia powinna stać się dla nas wyrzutem i ostrzeżeniem. Nie bez przyczyny Marian Turski postulował potrzebę włączenia do społecznej rzeczywistości jedenastego przykazania – nie bądź obojętny. Czy w tej dramatycznej sytuacji pamiętamy o nim?

My, dorośli, z wieloma doświadczeniami, wyedukowani mamy problem z opisem tej sytuacji, z emocjami i postawami, jakie w nas się krzewią. Jakich emocji doświadcza młodzież, co myślą, oglądając, słuchając przekazu z granicy? Czy radzą sobie z sytuacją dwugłosu, z jednej strony głoszącego dobro drugiego człowieka, poszanowanie jego godności i praw niezależnie od narodowości, religii i kultury? Jak radzą sobie z edukacją międzykulturową, która „jest integralną częścią współczesnej teorii i praktyki pedagogicznej. Stanowi ona konstruktywną odpowiedź na różnorodność w jej różnych wymiarach. Nie ogranicza się przy tym do wzajemnego szacunku i współlistnienia kultur, lecz dąży do pogłębienia wielowymiarowych interakcji między nimi, zachowując równowagę w tym obszarze” (Gromkowska-Melosik, 2021, s. 76). Z drugiej strony co mają myśleć młodzi ludzie, obserwując tych, którzy głosząc ideały demokracji, bronią dostępu do pomocy humanitarnej ludziom skrajnie wyczerpanym, na granicy życia. Jakich doświadczeń nabywają, widząc indolencję ze strony władz, dorosłych w celu szybkiego rozwiązania problemu humanitarnego? Jak mają funkcjonować w świecie, który otrzymuje informację, że Polska, broniąc własnej granicy, pozwala na tragedie setek ludzi uwięzionych w lesie? Jaką lekcję młodzi otrzymują od świata dorosłych – że ideały są słuszne, ale tylko w teorii, bo praktyka rzeczywistości nie potrafi ich wcielić w życie?

To niepokojące zjawisko, bowiem spetryfikowane z czasem wśród wielu może kształtować postawę bierności i niechęci wobec drugiego człowieka/Obcego. Postępowanie dorosłych może budzić postawę zgody na niehumanitarne zachowania wobec każdego, kto reprezentuje inność. Negatywne zjawiska kształtują negatywne postawy.

W prowadzonych analizach trudno nie pamiętać, że „kryzys migracyjny z lat 2015–2016 obszedł się z Polską łagodnie, to nie do nas docierały niekontrolowane rzesze – wschodni szlak stopniowo pęczniał, ale nie był główną trasą ucieczki do Europy” (Świerczyński, 2021, s. 29). Dziś ta sprawa powraca

i to właśnie na naszej, wschodniej granicy. To my jako społeczeństwo jesteśmy na pierwszej linii zmagania w tak trudnej sytuacji. To Polska jest krajem, który broni uchodźcom dostępu do pomocy gwarantowanej międzynarodowymi umowami. Te sytuacje wskazują, czego, poprzez zachowania dorosłych, uczy się młode pokolenie. Jakie wzorce będą im towarzyszyć w dorosłym życiu?

Opisywany stan znajduje się w polu zainteresowań badawczych różnych środowisk, które starają się włączyć w nie społeczeństwo, Europę. Jednak w obecnym czasie obserwuje się zasadniczo badania dotyczące kwestii politycznych związanych z możliwością uzyskania statusu uchodźcy. Znamienne w tym zakresie są badania Zespołu Centrum Badań Migracyjnych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, odnoszące się do stanowiska władz polskich, które uniemożliwiają osobom koczującym na granicy złożenie wniosku o status uchodźcy. Stanowisko to przeciwstawia się zapisom Deklaracji Praw Człowieka oraz Konwencji Genewskiej. W tym kontekście tak istotne jest zwrócenie uwagi na aspekty społeczno-pedagogiczne, które warunkują rozwój młodego pokolenia.

### **Środowiska wychowawcze a proces edukacyjno-wychowawczy**

Sytuacja na granicy wydaje się zdecydowanie polityczna. Czy jednak na pewno? Czy jako społeczeństwo, poszczególni obywatele, nie czujemy wstydu i potrzeby niesienia pomocy? Chcemy wierzyć, że przeważająca część społeczeństwa odczuwa moralny niepokój, ale też przekonanie, że nic w tej mierze nie może zrobić. Tu właśnie rysuje się zadanie dla edukacji środowiskowej. Pomimo opisywanych wydarzeń, ich wieloznaczności i uwarunkowań prezentowanych niehumanitarnych postaw jesteśmy jako społeczeństwo zobligowani do kształtowania pozytywnych wartości wśród młodego pokolenia.

Komunikowanie złych nowin ma jeden podstawowy cel: to sygnał, aby coś zrobić z daną rzeczywistością, płynną rzeczywistością (Beuys, 1990; Bauman, 2006). Owa płynna rzeczywistość, obserwacja codziennych doniesień medialnych generuje szereg pytań wśród młodego pokolenia. Dlaczego ludzie koczują w lesie? Czemu nie są wpuszczani na teren Polski? Dlaczego nie mogą starać się o azyl w naszym kraju? Dlaczego nie pozwala się na udzielenie pomocy uchodźcom doświadczającym tak trudnych warunków? Kto odpowiada za taki stan na granicy? Wreszcie, gdzie jest ludzka przyzwoitość i odpowiedzialność za drugiego człowieka znajdującego się w trudnej sytuacji, gdzie jest zaufanie społeczne (zob. Sztompka, 2007; Hardin, 2008)? Takich pytań pojawia się coraz więcej nie tylko wśród młodego pokolenia.

„Kryzysu uchodźczego dotyczy to w szczególności dlatego, że jest on jednym z tematów, wokół których w szkołach panuje najdotkliwsze milczenie. Wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie Centrum Edukacji Obywatelskiej wskazują, że tylko 38% uczniów miało szansę zdobyć informacje o migracji i uchodźstwie w swojej szkole. Przy czym 45% młodych Polaków spotyka w szkołach kolegów cudzoziemców” (Cieśla, 2021, s. 31).

Obecność w przestrzeni społecznej reprezentantów różnych kultur, zwłaszcza osób z młodego pokolenia, to znakomity punkt do prowadzenia obserwacji i dyskusji na temat wielokulturowości. Słusznie zauważał znakomity pedagog John Dewey (1934), że wychowuje się zawsze za pomocą środowiska. W procesie wychowania wszelako to rodzina i szkoła stanowią podstawowe środowiska kształtowania przyszłego dorosłego obywatela społeczeństwa. Znaczącą rolę w obecnej dobie pełnią również media.

W procesie edukacyjno-wychowawczym to rodzina stanowi podstawę wychowania i socjalizacji. To tu mogą być w pełni zaspokajane potrzeby emocjonalne – miłości, bliskości, akceptacji. To rodzina – jako pierwsza wspólnota – uczy wartości niezbędnych w codziennym funkcjonowaniu – tolerancji, wzajemności, poszanowania drugiego człowieka, zachowania godności, poczucia obowiązku oraz odpowiedzialności, także społecznej. Zygmunt Bauman już dawno zauważał – o czym mówił w czasie Europejskiego Kongresu Kultury w 2011 roku we Wrocławiu – że ludziom potrzebna jest wspólnota i odpowiedzialność społeczna. Bauman nie dawał gotowych recept, ale w trosce o słabszych postulował kreowanie bardziej gościnnego świata (Bauman, 2011).

Jak go budować? Przede wszystkim przez przykład. Dlatego tak znaczące są postawy, jakie reprezentują rodzice w codziennym funkcjonowaniu. Mądry dialog ukazujący różne sytuacje, w których znajdują się uchodźcy, prowokowanie pytań, wreszcie zainteresowanie odmiennymi kulturami, wskazując na ich budujący charakter, może przyczynić się do zrozumienia i poszanowania odmienności. Wyzbycia się lęku, na rzecz rozwijania akceptacji i tolerancji.

To rodzice winni wpoić młodemu pokoleniu, że jesteśmy członkami tego samego gatunku, zatem naszą powinnością jest zapewnienie pomocy uchodźcom. Osoby poszukujące lepszego życia są swoistym komunikatem, który przypomina nam, że życie każdego człowieka jest kruche i niepewne, że dobrostan, którego doświadczamy dzisiaj, jutro może być wspomnieniem.

Wyposażony w określone wartości młody człowiek winien mieć możliwość wzmocnienia ich i rozwijania w szkole. W większości placówek młodzież ma szansę codziennego i bezpośredniego kontaktu z reprezentantami

obcych kultur. Taka różnorodność jest doskonałym źródłem edukacyjnym, dającym możliwość poznania kultury, języka i codziennych powinności. To w ramach edukacji – uwzględniając różne zakresy treściowe – nauczyciele mogą wprowadzać treści obrazujące odmienne kultury, tak by kształtować zainteresowanie i zrozumienie odmienności. Istotne znaczenie w kształtowaniu młodego pokolenia przypisywał też wychowaniu Dewey: „wychowanie moralne wiązał z inteligencją społeczną, zdolnością dostrzegania i pojmowania solidarności ludzkiej” (za: Gadacz, 2009, s. 340).

Zatem edukacja i wychowanie, w których dokonuje się poznanie odmienności, dostrzeżenie jej wartości stanowi doskonały budulec w kreowaniu wartości społecznie pożądanych, jak: szacunek, tolerancja i odpowiedzialność.

Bauman powtarzał, że: „Na ciasnej kuli ziemskiej wypełnionej po brzegi, na której nie ma się gdzie schować, jesteśmy skazani na wzajemne sąsiedztwo. Jesteśmy od siebie współzależni – czy wiemy o tym czy nie, czy chcemy tego czy nie” (za: Domosławski, 2021, s. 59). To wzajemne sąsiedztwo wymaga od nas odpowiedzialności. Kategoria ta jest: „według Levinasa, pierwotną więzią międzysobową, poprzedzającą wszelką świadomą i wolną relację komunii, intymności czy przyjaźni. Odpowiedzialność poprzedza zatem wolność” (Gadacz, 2009, s. 594). Jest kategorią łączącą jednostki, budującą zasadę wzajemności. Samo życie jest odpowiedzialnością. „Odpowiedzialność istnieje tylko w pełnym oddaniu drugiemu człowiekowi (Gadacz, 2009, s. 608). W sytuacji wzrostu ruchów migracyjnych to zadanie, które stoi przed współczesną szkołą. Szkoła powinna uczyć też wrażliwości na krzywdę oraz kształtować zainteresowanie daną rzeczywistością, tak, by w sytuacji kryzysowej młody człowiek nie był obojętny. Nie mniej znaczącą rolę w edukacji w przedmiotowym temacie pełnią media. To one dostarczają wiadomości o kryzysowej rzeczywistości. To jednak nie tylko nie powinno ich zwalniać z obowiązku prowadzenia działań edukacyjnych, właściwie powinno je mobilizować do dialogu społecznego. Media winny być wsparciem dla rodziny i szkoły w realizacji procesu edukacyjnego. Tymczasem poza doniesieniami opisującymi sytuacje trudne i politycznymi dyskusjami nie obserwujemy w mediach żadnych prób społecznych i edukacyjnych programów. A przecież uwzględniając zasięg i możliwości mediów, należałoby wprowadzić dyskusje wśród młodzieży, poznać ich punkt widzenia i reakcję na zaistniałą sytuację. A wszystko po to, by nie ulegać, jak mówił Bauman, moralnej ślepoty społeczeństwa, kiedy nie dostrzegamy tego, co najważniejsze. Przedkładany obraz należy odczytywać moralnie i odpowiedzialnie, nie tylko pobieżnie/powierzchniowo.



Media winny kształcić, iż powinnością współczesnych społeczeństw powinna być postawa opuszczenia roli biernego obserwatora na rzecz „budowania bardziej gościnnego społeczeństwa”. Bauman uważał, że: „bardziej niż kiedykolwiek wcześniej jesteśmy postawieni – my, ludzie, mieszkańcy Ziemi – w sytuacji albo – albo: albo wkroczymy we wspólną przyszłość, albo skończymy w zbiorowej mogile” (za: Domosławski, 2022, s. 60–61). Ten komunikat – choć brzmi złowrogo w sytuacji wzrostu ruchów migracyjnych – winien budzić świadomość i chęć wprowadzenia zmian, zwłaszcza w zachowaniach ludzi względem siebie. „Refleksje Baumana o świecie współzależności, łańcuchu działań, w którym uczestniczymy, nie zawsze zdając sobie sprawę ze skutków, znajduje doskonałą ilustrację dziś na wschodniej granicy Polski” (Domosławski, 2021, s. 59). Ujawnianie obrazy nieustannie winny budzić niepokój. Wszak gwarancji na bezpieczeństwo nikt z nas nie ma.

## W zakończeniu

Zygmunt Bauman, na pytanie, czy chciałby zmienić świat, odpowiadał podobnie jak Cornelius Castoriadis: „Nie daj Boże, nigdy mi to do głowy nie wpadło. To, czego ja chcę, to tylko by ludzkość się zmieniła, jak to już zrobiła kilka razy w swojej historii” (za: Domosławski, 2022, s. 61). Czy teraz też się uda? To pytanie, które powinni zadać sobie zwłaszcza dorośli odpowiedzialni za edukację młodego pokolenia. Dlatego tak znacząca jest indywidualna i wspólna praca środowisk wychowawczych, zwłaszcza kiedy każda sytuacja społeczna jest pewnym przekazem, który powinien być odpowiedzialnie odczytany przez społeczeństwo. Bo nie samo bycie jest w życiu najważniejsze, w tym byciu chodzi o dobro dla innych (zob. Gadacz, 2009, s. 593). Odpowiedzialność to bycie wezwanym do namysłu i do działania. Nie prezentujemy deficytu wyobraźni, skupmy się bardziej na edukacji.

## Bibliografia

- Bauman, Z. 2006. *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman, Z. 2011. Wykład inauguracyjny Europejskiego Kongresu Kultury. Wrocław: <https://wyborcza.pl/7,75410,10254951,czego-nas-uczy-centralna-europa.html>.
- Beuys, J. 1990. *Teksty, komentarze, wywiady*. Wybór, oprac., wstęp J. Jedliński. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Ruchu i Centrum Sztuki Współczesnej.

- Cieśla, J. 2021. Trudne słówka. *Polityka*. **31**, ss. 30–32.
- Cieśla, J. 2021. Lekcje polskiego obcego. *Polityka*. **50**, s. 39.
- Cybał-Michalska, A., Siegięt, K. i Węc K. 2021. red. *Aktywizacja młodzieży w warunkach zmiennej rzeczywistości społeczno-kulturowej*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Dewey, J. 1934. *Moje pedagogiczne credo*. Lwów: Książnica – Atlas.
- Domosławski, A. 2021. *Wygnaniec. 21 scen z życia Zygmunta Baumana*. Warszawa: Wielka Litera.
- Domosławski, A. 2022. Zło dobrych ludzi. *Polityka*. **59**, ss. 58–61.
- Fiedorczuk, J. 2021. Katastrofa wyobraźni. *Polityka*. **36**, s. 75.
- Frątczak, N. 2021. Strach i obojętność. Mundurowi wyglądają, jakby szykowali się do wojny. *Polityka*. **35**, ss. 28–30.
- Gadacz, T. 2009. *Historia filozofii XX wieku, nurty*. T 1. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Gadacz, T. 2009. *Historia filozofii XX wieku, nurty*. T 2. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Gromkowska-Melosik, A. 2021. Globalna tożsamość korporacyjnego lidera i edukacja międzykulturowa. *Edukacja Międzykulturowa*. **2**, s. 76.
- Hardin, R. 2008. Zaufanie i społeczeństwo. W: Sztompka, P. i Bogunia-Borowska, M. red. *Socjologia codzienności*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Hartman, J. 2021. Ciemno, coraz ciemniej. *Polityka*. **49**, s. 103.
- Kawczyńska-Butrym, Z. 2019. *Zdrowie migrantów i drenaż białego personelu*. Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej.
- Nikitorowicz, J. 2009. *Edukacja regionalna i międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Siedlecka, E. 2022. Prawo lasu. *Polityka*. **1/2**, s. 47.
- Sztompka, P. 2007. *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Świerczyński, M. 2021. Strażnicy płotu. *Polityka*. **36**, ss. 27–29.
- Wojtczak, A. 2017. *Zdrowie publiczne*. Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu.
- Wysocka, W. red. 2012. *Dzieci i młodzież w niegościnnym świecie: zagrożenia rozwojowe i społeczne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

**Message from the border and the need for education, or what it teaches  
young people multicultural reality**

**Abstract:** From the end of the summer of 2021, we have been receiving media messages showing the migration situation on the Polish-Belarusian border. The incoming images and information reveal the dramatic situation of people-refugees-migrants from the Middle East trying to reach Western European countries through our country. Deprived of humanitarian aid, they camp in the woods. Cold, hungry and sick, they expect help from the relevant services. The situation is very difficult, as it has a humanitarian and social dimension, but also, and perhaps above all, a political one. This image reaches adults, but also young people, who are not always able to understand the situation and the lack of help. Observing the attitudes of adults, young people take part in the lesson of indifference and acceptance of evil. The aim of this text is therefore to draw attention to the message received by the young generation and to identify what educational activities should be undertaken in educational environments in order to maintain responsibility and humanitarian values, which should dominate the educational and upbringing processes. So that in an increasingly multicultural world they become a common social practice.

**Keywords:** message, border, multiculturalism, youth, education

*Translated by Katarzyna Nawara*